

Premier czaruje



KREDYTOWA BOMBA TYKA



MORCHEEBA

22 CZERWCA 2022

KLUB STODOŁA | WARSZAWA

BILETY DOSTĘPNE NA: WWW.STODOLA.PL ORAZ WWW.TICKETCLUB.PL

 [@KLUB.STODOLA](https://www.facebook.com/klub.stodola)  [@KLUB.STODOLA](https://www.instagram.com/klub.stodola)

[Kup książkę](#)



Eksperci i „eksperci”

Taki mamy marny sezon, że co krok to kłopot. I ból głowy. Największy z powodu wojny w Ukrainie. I podwyżek cen. Drożeje prawie wszystko i prawie codziennie. Do nowych cen też nie ma co się przywiązywać, bo mają bardzo krótkie terminy ważności. Prawie wszystkie rozmowy krążą teraz wokół tego, co ile kosztuje i jak bardzo podrożało. I wokół kredytów. Każdy ma w rodzinie czy wśród znajomych jakiegoś kredytobiorcę. Nie trzeba jechać na survival. Ekstremalne przeżycia można mieć w domu. Tyle że drogie jak diabli.

Jakby nieszczęście było mało, mamy wysyp „eksper-tów” od wojny w Ukrainie. Telewizje informacyjne zamęczają widzów wypowiedziami ludzi, którym nie przeszkadza brak elementarnej wiedzy. Gadają i gadają – nic później się nie sprawdza. Wystarczy wrócić do ich wypowiedzi z połowy marca. Żenująca ignorancja większości zabierających głos, w tym wielu polskich generałów.

Są oczywiście fachowi analitycy. Nie brakuje racjonalnych opinii. Ale toną one w morzu celebryckiego lansu, prymitywnej propagandy i emocji na pokaz. Kilka godzin z którąś z telewizji informacyjnych to najprostsza droga do wyprania sobie mózgu. Nawet nazwa telewizja informacyjna jest żartem. Bo informacji i faktów jest tam najmniej. A najwięcej agitacji, kłamstw i manipulacji. Na szczęście ubywa smakoszy tych półproduktów. Coraz częściej słyszę od czytelników o ograniczaniu kontaktu ze

stacjami telewizyjnymi, które kiedyś były dla nich źródłem wiedzy i autorytetem. Rozczarowani miałością i traktowaniem widzów jak dzieci wyzwalają się z tego nałogu.

Na szczęście w Polsce nie brakuje ludzi mądrych, których poglądy warto znać. Ostatnio miałem okazję wyrównać deficyty wiedzy, w jakie wpadłem, gapiąc się na „ekspertów” od wojny w Ukrainie. Prof. Mączyńska zorganizowała debatę nad książką prof. Kołodko „Świat w matni”. Autor ma wiedzę, która stawia go w światowej czołówce. Dlaczego mamy w Polsce tak wielki kryzys przywództwa? Zdaniem prof. Kołodko przywódca powinien być pryncypialny, uczciwy i mądry. A jak jest? Widzimy. Trzeba się rozejrzeć za ludźmi, którzy spełniają te trzy kryteria.

ZAPROSZENIE

Mamy problem – słabą stroną naszej działalności są media społecznościowe. Musimy to zmienić. Bo chcemy za ich pośrednictwem dotrzeć z „Przeładem” i naszymi książkami do nowych środowisk. Do ludzi, którzy mogą być zainteresowani tym, co robimy.

Jeśli masz takie umiejętności, jeśli wiesz, jak można to skutecznie zrobić, zapraszamy do współpracy.

Kontakt: rekrutacja@tygodnikprzeglad.pl

BAKOWSKI



**Oferta specjalna
na majówkę**

-30%

**na WSZYSTKIE e-produkty
tylko do 3.05**

Użyj kodu: **MAJ2022** w koszyku
i zapłać 30% mniej!



sklep.tygodnikprzeglad.pl



- e-booki
- e-wydania
- e-prenumeraty
- subskrypcje

Rabaty nie łączą się

KRAJ

- 8** Uważam 1 Maja
za najważniejsze święto
– rozmowa z dr. Piotrem Ostrowskim
- 11** Kredytowa bomba tyka
Dramat kredytobiorców dopiero się zacznie
- 18** Tu jest jak w raju
Ukraińskie dzieci w Polsce
- 34** Wielka dziejowa zmiana
– rozmowa z prof. Zbigniewem Mikotejką

OPINIE

- 14** Jakub Dymek
Koniec „państwa minimum”

WOJNA W UKRAINIE

- 20** Ukrainki wkładają mundur i walczą
17% w siłach zbrojnych stanowią kobiety

ZAGRANICA

- 22** Idzie głód
Świat w obliczu kryzysu
- 26** Zwycięstwo, ale nie do końca
Korespondencja z USA
- 54** Tabu na talerzu
Indie od kuchni

PRZEGLĄD ZWIĄZKOWY

- 29** Zapewnienie godnych warunków pracy
w Polsce
- 39** Panie premierze, mamy pytania

HISTORIA

- 30** „Zbik” i mord w Przedborzu
Bohater prawicy zabijał Żydów

TECHNOLOGIE

- 40** Sztuczny uśmiech sprzedawcy
Profile nieistniejących pracowników

KULTURA

- 42** „Dziennik Anne Frank” to owoc pracy
geniusza – rozmowa z Arim Folmanem
- 46** Qulturalia
- 66** Kuczyński vs. Sarnecki

NAUKA I ZDROWIE

- 48** Dlaczego chodzenie pomaga nam myśleć
Spacer przeciw starości
- 52** Nowoczesne leczenie, dłuższe życie
– rozmowa z prof. Krzysztofem Jamroziakiem

ZWIERZĘTA

- 58** Ssaki, czyli specjaliści od poligamii
Kto wybiera partnera

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3** Jerzy Domański
Eksperci i „eksperci”
- 17** Jan Widacki
Polska liderem Europy
- 25** Andrzej Romanowski
Poltawa
- 33** Roman Kurkiewicz
Doktryna szoku – reaktywacja
- 45** Tomasz Jastrun
Choroby przewlekłe
- 47** Wojciech Kuczek
Zrzędenie losu

20

WOJNA W UKRAINIE

UKRAINKI WKŁADAJĄ MUNDUR I WALCZĄ

17% w siłach zbrojnych
to kobiety



54

OBSERWACJE

TABU NA TALERZU

Indie od kuchni



58

ZWIERZĘTA

SSAKI, CZYLI SPECJALIŚCI OD POLIGAMII

Kto wybiera partnera

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. SHUTTERSTOCK, LEON NEAL/PRESS ASSOCIATION/EAST NEWS

Kup książkę



✉ Polityka historyczna na opak

Na wieść o inwazji Rosji na Ukrainę polskie urzędy odpowiedzialne za politykę historyczną rozpoczęły swoją wojnę – z poległymi żołnierzami polskimi. Zaczęło się od apelu prezesa IPN o usunięcie z przestrzeni publicznej „nazw i symboli upamiętniających komunizm”. W Międzybłociu zburzono więc pomnik, który zdaniem IPN upamiętniał komunizm. Widniał na nim napis: „Przechodniu, wiedz, że życie nasze poświęciliśmy za Ojczyznę”, a upamiętniał 99 żołnierzy Wojska Polskiego i 9. Armii Czerwonej poległych w walce o wyzwolenie Złotowa 30 i 31 stycznia 1945 r. W swoich mediach społecznościowych IPN pochwalił się zburzeniem „pomnika żołnierzy Armii Czerwonej i komunistycznego wojska polskiego”, pisanego celowo małymi literami.

Sprawa została opisana przez kilka redakcji, jednak żadna nie podjęła próby weryfikacji faktów. Onet opublikował komunikat, że „czerwonoarmista runął na ziemię”, „Gazeta Wyborcza”, RMF, „Wprost”, „Fakt” i media lokalne nazywają miejsce pamięci po prostu „pomnikiem Armii Czerwonej”.

W piątek 15 kwietnia prezydent podpisał ustawę zakazującą zmian nazw ulic upamiętniających m.in. tzw. ojców niepodległości, świętych katolickich, ale także udział w walce o niepodległość lub ochronę granic państwa. Dla pisowców żołnierze, którzy wyzwolali Polskę, to „komunistyczne wojsko polskie”, więc ustawa nie obejmuje obiektów przeznaczonych przez IPN do „dekomunizacji”.

Jeszcze kilka lat temu prezydent deklarował, że „nie wolno dzielić tych, którzy zginęli za ojczyznę”, jednak dziś, gdy ostatni veterani II wojny światowej odchodzą, jego obóz zabija też pamięć o ich poświęceniu.

Jakub Woroncow

f Operacja Smoleńsk 2.0

Nie byłoby tego wszystkiego, gdyby Donald Tusk przyjął propozycję ówczesnego prezydenta Rosji Miedwiediewa powołania wspólnej, polsko-rosyjskiej komisji rządowej do zbadania tej katastrofy. Tusk jednak tę propozycję odrzucił, bo chciał zdjąć temat katastrofy z afisza w perspektywie nadchodzącej jednej i drugiej kampanii wyborczej. W konsekwencji katastrofę badał tak dziwny twór jak MAK Anodiny, co od razu było wodą na młyn Jarosława Kaczyńskiego. I zamiast zdjęcia tematu katastrofy Tusk otrzymał coś zupełnie odwrotnego.

Bohdan Piętka

Po co ruszać temat Smoleńska? Przecież to jest działanie na korzyść PiS. Bo nieważne jak, ważne, że w ogóle – i się kręci żenujący spektakl smoleński.

Michał Łuksa

f Negocjacje Rosja-Ukraina: jaka to jest gra?

Przy zielonym stoliku grają w pokera: USA, Chiny i Rosja. Rosja w tej chwili ma problem, bo karta jej nie idzie, ale to zawsze może się zmienić. Ci, co obserwują tę grę, mogą być pewni, że nie zastąpią Rosji przy tym stoliku. Ci, którzy tylko kibicują, też mogą ponieść straty. Warto włączyć myślenie, a nie jałowe gadanie, jak to robią u nas. Polska do żadnego większego grona nie wejdzie. To mrzonki. Nigdy nie warto palić mostów, bo mogą jeszcze się przydać. Tym bardziej gospodarczych.

Andrzej Kościński



ZDJĘCIA TYGODNIA



Twarzą w twarz. Emmanuel Macron i Marine Le Pen podczas debaty telewizyjnej 20 kwietnia.



PYTANIE TYGODNIA

Dlaczego klasa robotnicza w Polsce nie popiera lewicy?

WALDEMAR WITKOWSKI,

Unia Pracy

Po pierwsze, w Polsce nie ma już typowej wielkoprzemysłowej klasy robotniczej, bo nie ma już wielkiego przemysłu, a pracownicy większych zakładów nie czują wspólnej identyfikacji, opartej m.in. na przekonaniu o potrzebie istnienia związków zawodowych. Po drugie, większość robotników wierzy w ideologię indywidualnego sukcesu, w której przez co najmniej ostatnie 30 lat wychowywano polskie społeczeństwo. Mówi ona, że należy myśleć przede wszystkim o własnej kieszeni, a nie o tych, którym z jakichś względów jest trudniej. Lewica, która ma na ustach hasło solidaryzmu, nie znajduje zrozumienia u ludzi, którzy nie chcą się dzielić swoimi ciężko zapracowanymi pieniędzmi. Po trzecie, problemem jest wiarygodność części liderów partii lewicowych – wielu potencjalnych wyborców tych formacji uważa, że co innego mówią, a co innego robią.

RAFAŁ WOŚ,

publicysta

Klasa robotnicza nie popiera lewicy, bo lewica odwróciła się od klasy robotniczej. Większość lewicowych projektów III RP reprezentowała interesy ludu jedynie deklaratorywnie. A gdy przychodziło do realizacji, lewica stawiała po stronie innych grup – inteligencji, biznesu, klasy średniej itd. Bywało – i do dziś bywa – że ugrupowania deklarujące się jako lewica autentycznie brzydziły się ludem, uważając go za gniazdo ciemnoty albo za lud pisowski. Ludzie to wyczuwają i nie chcą mieć z lewicą, która nimi gardzi, wiele wspólnego.

MICHAŁ SYSKA,

*Ośrodek Myśli Społecznej
im. F. Lassalle'a*

Mamy dziś zatamizowanych robotników, a nie mamy zorganizowanej klasy robotniczej świadomej swoich grupowych interesów. I mamy lewicę, która z wielu różnych powodów nie jest

w stanie skutecznie ponieść w lud kaganka klasowej świadomości. Czy można to zmienić? Wierzę, że tak. Jak? To temat na bardzo długą dyskusję. W sam raz na spotkanie po pierwszomajowym pochodzie.

Czytelnicy PRZEGLĄDU



EWA GOJAWICZYŃSKA

Bo ideowej lewicy w Polsce nie ma. Ewentualnie jest kawiorowa. Klasa robotnicza zaś zainteresowana jest kiełbachą, a ten teren zagospodarowała partia o humorystycznej nazwie Prawo i Sprawiedliwość.

KAMIL ŁUKASZEK

Ponieważ lewica nie walczy o poparcie tej klasy, celując programowo w inne grupy społeczne. Lewica parlamentarna nie ma klasie pracowniczej nic do zaoferowania.

Not. Michał Sobczyk